

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. S. № 30187.

Wobec przesilenia rządowego.

P. Aleksander Skrzyński tworzy rząd.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia gabinetu p. Stanisławowi Grabkiemu, ten jednak wobec sprzeciwu P. P. S. zrzekł się tej misji. Wobec tego p. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia Rządu p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu, który misję tę przyjął. O g. 12.45 w nocy p. Aleksander Skrzyński przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych i oświadczył, że we wtorek rozpocznie rokowania z przywódcami klubów, w celu stworzenia rządu parlamentarnego i chce go jaknajprędzej stworzyć. Kiedy nadeszła wiadomość o tem, kluby P. S. L. i Ch. D. wysłały list do p. marsz. Rataja z prośbą o zwołanie konferencji stronnictw, którą się wypowiedziały za koalicją, w celu stwierdzenia, jakie kluby wchodziły w skład przewidzianej koalicji.

Przebieg przesilenia.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Wyłania się gabinet parlamentarny.

Decyzja co do utworzenia nowego Rządu oczekiwana jest dziś późnym wieczorem. Przebieg całego dnia był następujący: Między godziną 9-tą a 11-ą rano przyjeździł do Wilna Prezydent Rzeczypospolitej min. Raczkiewicz, Klarner, Sikorski i Skrzyński, którzy informowali Prezydenta o aktualnych sprawach państwa. Min. Raczkiewicz twierdził, że w kraju panuje zupełny spokój i porządek. P. Raczkiewicz był przyjęty następnie przez marszałka Trąpczyńskiego. W Sejmie marsz. Rataj odbywał konferencję z przedstawicielami stronnictw, oraz z ministrami Raczkiewiczem, Klarnerem i Skrzyńskim w sprawach bieżących.

O godz. 12.30 marszałkowie Sejmu i Senatu byli przyjęci przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozmowa trwała pół godziny. Prezydent informował marszałków o przebiegu dotychczasowych rozmów.

Punkt ciężkości w ciągu rana spoczywał w rozmowach prezesa Klubu Związku Lud. Narod. pos. Głabińskiego z prezesem P. P. S. pos. Barlickim celem uzgodnienia wspólnego programu.

Wczorajsza kandydatura Moraczewskiego na premiera upadła ostatecznie.

Partja P. P. S. przystępuje do koalicji.

Pos. Barlicki jeszcze w niedzielę o godz. 1-iej w nocy był przyjęty przez Prezydenta, który mu zakomunikował, że projektowane jest utworzenie Rządu parlamentarnego opartego na większości sejmowej. Pos. Barlicki oświadczył, że konferencję tę weźmie pod uwagę, przy czym w decyzji główną rolę odgrywać będą względy programu, tudzież personalne, gdyż osoby mogą dać gwarancje wykonania programu.

W południe obradowały prezydium Związku Lud. Narod. i klubu P. P. S. Rezultatem obrad socjalistów było wyrażenie zgody na gabinet koalicyjny pod warunkiem:

- 1) zahamowanie przesilenia gospodarczego,
- 2) zachowanie zdobytych socjalnych,
- 3) zapoznanie się ze składem przyszłego gabinetu.

O godz. 4-iej przyjęty był przez Prezydenta pos. Głabiński, który informował Prezydenta o sytuacji w Sejmie, o 5-iej zaś pos. Barlicki, który przedstawił przebieg obrad klubu i zaznaczył, że P. P. S. jest zdecydowana wejść do koalicji, a w celu sprzyjania swym warunkom wyłoniła specjalną komisję. Zaznaczył przytem, że klub jego przywiązuje wielką wagę do rychłego rozwiązania przesilenia, a o ile to nie nastąpi, ogłosi publicznie, czyje intrzygi na terenie Sejmu przeważają i utrudniają sytuację. Po pos. Barlickim przyjęci byli przez Prezydenta min. Stan. Grabki, następnie zaś pos. Stolarski i Poniatowski z Wyzwolenia.

Różne kandydatury na Premiera.

W kulisach sejmu krążyły tymczasem rozmaite pogłoski co do osoby przyszłego premiera. Mówiono o ewentualnym kandydacie z łona N. P. R., ale to pogłoska zupełnie nierealna. Kombinowano, że o ile nie doszedłby do skutku gabinet koalicyjny, możliwy jest gabinet pozaparlamentarny ze Skrzyńskim jako premierem, a Klarnerem jako ministrem skarbu.

Pozatem wymieniane nazwiska Głabińskiego, Stan. Grabkiego, Plucińskiego, b. min. sprawiedl. Makowskiego, marsz. Trąpczyńskiego i innych.

Konferencja ministrów.

W poniedziałek o godz. 4.30 odbyła się konferencja urzędujących ministrów, na której p. o. premiera p. Raczkiewicz informował kolegów o sytuacji przesileniowej. Następnie omawiano aktualne sprawy państwowe.

Kto się cieszy z „dyktatury“.

Niemile wrażenie wywołała wiadomość, lansowana z Berlina na Londyn i zagranicę, jakoby w Pelee panował jakiś chaos, z którego ma wynikać kandydatura Piłsudskiego.

Kurs dolara w Warszawie.

Dzisiaj w południe notowane dolar w prywatnych obradach 6—80 wobec 7—05 w godzinach rannych.

Konferencje niedzielne u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z licznych konferencji, jakie Prezydent Rzeczypospolitej prowadził z przedstawicielami Klubów Sejmowych, przedstawia się do wiadomości ogólny następujący odgłos.

Prezes Zw. Lud. Narod. pos. Głabiński:

— Byłem dzisiaj dwa razy przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, przedpołudniem i wieczorem.

Przedpołudniem przedstawiłem p. Prezydentowi na jego życzenie

zarys programu finansowego i gospodarczego, któryby miał być wykonany przez Rząd koalicyjny. Sprawy sporne między stronnictwami zostały z tego programu wyłączone, główny zaś nacisk położylem na konieczność zrównania wydatków państwowych ze zwiększonymi dochodami i na przesunięcie wszelkich inwestycji tak państwowych jak samorządowych na osobny budżet inwestycyjny, pokrywany pożyczkami. Również przedstawiłem konieczność zmniejszenia wydatków samorządowych, by w ten sposób przynieść pewną ul-

gę opodatkowanej ludności. Także skoordynowanie działalności Rządu i banków państwowych będzie wymagało pewnych zmian w dotychczasowym stosunku Rządu do tych instytucji. Nowy Rząd koalicyjny musiałby otrzymać daleko idące pełnomocnictwa, by w szybkim czasie nawet przez zmianę postanowień ustawowych mógł oprzeć budżet i całą gospodarkę skarbową na istniejącej równowadze.

Wieczorem p. Prezydent poinformował mnie o przebiegu swych starań i wypowiedział słowa wiary w Sejm, którego stronnictwa wiodecznie rozumieją powagę chwili i gotowe są do daleko idących ustępstw, by doprowadzić do rezultatu dzieła koalicji. Dławił mnie p. Prezydent oświadczył w całości rezygnację w sprawie nowego Rządu i desygnowania Premiera, odkładając załatwienie innych spraw państwowych na poniedziałek.

Prezes Chr. Nar. pos. Dubanowicz:

— P. Prezydent stwierdził w rozmowach z nami, iż z przeprowadzonych rozmów przekonał się o istnieniu możliwości stworzenia Rządu opartego o szeroką podstawę parlamentarną i że do zrealizowania tej koncepcji będzie dążył w dalszym ciągu. Zapytywał o zaprzyntowanie Klubu, który przedstawił, na sprawę programu nowego Rządu. Odpowiedziałem, że program ten powinien być ograniczony do najważniejszych i najpilniejszych konieczności państwowych a przede wszystkim do usunięcia trudności i niebezpieczeństw życia gospodarczego i finansowego w państwie.

W dalszym ciągu p. Prezydent podkreślił konieczność szybkiego załatwienia przesilenia, czemu przywózcą, dodając, że tego domaga się także niepokój szerzący w kręgach wojskowych. Minister Spr. Wojskowych może być zawsze usunięty, jeśli się okaże, że nie stoi na wysokości zadania, jak długo jednak jest przy władzy, musi mieć pełnię autorytetu, demonstracje zaś odbywające się obecnie w ciągu przesilenia rządowego grożą rozprzęgnięciem powagi i siły wojska. P. Prezydent odpowiedział, że mu o tem wiadomo, nie żywi jednak obaw, aby te rzeczy przybrały szersze rozmiary.

Wiceprezes Ch. D. pos. Czerniewski:

— P. Prezydent wyraził swe uznanie dla Sejmu, stwierdzając, że powaga sytuacji znajduje zrozumienie u przedstawicieli klubów sejmowych, którzy szczerze dają do zlikwidowania przesilenia.

Następnie p. Prezydent przedstawił kilka zasadniczych wytycznych dla przyszłego Rządu w zakresie sanacji skarbowej i gospodarczej, jako podstawy do zgrupowania się większości parlamentarnej. Na te wytyczne przedstawiciel Ch. D. wyraził swą zgodę.

Rozbicie się kombinacji „centro-lewu“.

W sobotę przedstawiciele Piastów Witos i Osiecki odbyli konferencję z reprezentantami Chadejki Korfantym, Czerniewskim i Smulskim w sprawie ustalenia wspólnej linii wytycznej i wspólnego programu działania. Konferencja ta dała rezultat pomyślny, zaś rezultatem jej na zewnątrz były dwa pisma, jakie zostały wysłane do klubu „Wyzwolenia” na ręce pos. Stolarskiego, jednego z twórców projektu „centro-lewu“.

Klub Chr. Dem. oświadczył w swoim liście:

Klub Ch. D. ze względu na ciężką sytuację finansową i gospodarczą państwa uważa za swój obowiązek dążyć do utworzenia Rządu koalicyjnego, gdyż tylko współpraca i wysiłek narodu i Sejmu może wyprowadzić Państwo z obecnego trudnego położenia.

Tem niemniej gotowi byliśmy wejść do każdej kombinacji parlamentarnej, która mogła stanowić trwałą podstawę do owocnej pracy Rządu w kierunku uszeregowania życia gospodarczego, uruchomienia warsztatów pracy dla zapewnienia szerokim warstwom w mieście i na wsi znanych warunków materialnych.

Propozycja Panów jest jednak pozbawiona realnej podstawy, gdyż zgrupowania w liście Panów włącznie z Klubem Ch. D. i Klubem P. S. L.-Piast, licząc 216 głosów, nie stanowią nawet zwykłej większości.

W tych warunkach pertraktacje nie mogą dać żadnych rezultatów, każde zaś przewlekanie obecnego przesilenia gabinetowego niesie groźne niebezpieczeństwo dla Państwa.

Klub P. S. L.-Piast wyśleszczył list następujący:

Zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez Kluby nasze, tak na konferencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i w uchwałach Zarządu w dniu wczorajszym powziętych, uważamy, że nieswobodne i ciężkie położenie gospodarcze i finansowe Państwa, oraz opóźnienie trudności z położeniem tem połączonych wymaga jaknajszerszej koalicji stronnictw, jako podstawy przyszłego Rządu. Niemniej jednak, o ile koalicja taka byłaby niemożliwa, gotowi jesteśmy wziąć udział w utworzeniu poważnej większości parlamentarnej, jako podstawy Rządu, a tam samemu współdziałać z Panami dla utworzenia takiej większości.

Pozwalamy sobie jednak zwrócić uwagę Panów, że nawet udział wszystkich Stronnictw w piśmie Panów wymienionych nie daje dla koncepcji tej zwykłej większości.

To też pogłoska jaka obiegła w kulisach sejmowych, jakoby na przyszłego szefa Rządu upatrzony był pos. Moraczewski, wywołała liczne wątpliwości i zastrzeżenia. Zamknięcie polityczne dnia wczorajszego zdaje się wskazywać, że osoba p. Moraczewskiego jako szefa Rządu koalicji parlamentarnej nie wchodzi w rachubę.

P. Prezydent podkreślił, że ze względu na to, iż obecne przesilenie nie było wywołane przez Sejm, ale Premier podał się do dymisji z własnej inicjatywy, przeto jako Prezydent Rzeczypospolitej uważa za pisowny swój obowiązek przedstawić Sejmowi nowego Premiera, jako swego męża zaufania z wśród członków ciała ustawodawczego, zastrzegając się, iż naturalnie będzie się starał wyznaczyć takiego polityka, który mógłby pozyskać dla współpracy możliwie największą ilość klubów i uzyskać przez to szeroką a trwałą podstawę Rządu parlamentarnego.

Prezes P. S. L.-Piast p. Witos,

— Ponowne rozmowy w Belwederze nie przyniosły nic nowego, a mając za zadanie stwierdzenie i wyjaśnienie stanu, jaki się wytworzył obecnie. P. Prezydent ustalił sobie kilka punktów, które miałyby stanowić wytyczne przyszłego Rządu parlamentarnego. Zagadnienia utworzenia Rządu centro-

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi



IZABELLI RADWAN-PRZYKODZKIEJ

a w szczególności: duchowieństwu, p. Profesorom U. S. B., Kolu Koleżeńskiemu Wydziału Sztuk Pięknych, innym organizacjom studentkim urzędnikom Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Komisji Szkolnej Stow. Techn. jako też wszystkim kolegom, znajomym i przyjaciółom, najserdeczniejsze „Bóg zapłać” składają

4173

Rodzice, Babka i Rodzeństwo

Dnia 15 listopada 1925 roku, zmarł śmiercią tragiczną w Grodnie



BOGUSŁAW GARBOWIECKI

Porucznik 23 pułku Ułanów Grodzieńskich.

Ekspozycja zwłok i pogrzeb odbędzie się dnia 17-go listopada b. r. w Grodnie ze Szpitala Wojskowego. O tym smutnym ob- rządku zawiadomiam pogrzebami w głębokim smutku i żalu Korpus Oficerów 23 pułku Ułanów Grodzieńskich.

4173

W śródmieściu widny

LOKAL

o dużych salach dwupiętrowy rozmiarów 29 × 33 × 3.5 m. i 29 × 33 × 4 m. o łącznej powierzchni użytkowej około 1750 m². ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami i urządzeniami, zdający na biuro lub urząd państwowy. Do wynajęcia każde piętro oddzielnie, lub oba razem. Informacji udziela S. Grabowski osobiście od 10 do 11 rano i od 5 do 6 wiecz. Biuro Reklamowe Garbarska Nr. 1.

729-0

Z dniem 12-go listopada r. b. przy Księgarni Wacława Mikulskiego

Wilno, ul. Wileńska 25. — Telef. 664.

została uruchomiona sprzedaż

Książek Antykwarekch

po cenach bardzo niskich

ze wszelkich dziedzin wiedzy, jako: Teologii, Belletrystyki, Nauk społecznych, Historji, Filozofji, Literatury, Pedagogiki, Medycyny, Książek dla młodzieży etc.

Szerog działy wyczerpanych!

Skarbowy Zakład Sprzedaży wyr. tyt. (Sklep Polskiego Monopolu Tytoniowego) w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 2 rozpoczął z dniem 10-go listopada 1925 roku sprzedaż wyrobów importowanych, wymienionych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7.10.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 731).

W sprzedaży znajdują się mianowicie cygara holenderskie w 8-miu gatunkach i tytonie angielskie fajkowe w 3-co gatunkach.

2178-1

Sklep Monopolowy sprzedaje pozatem wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego objęte taryfą ogólną sprzedaży.

Uwaga przyjeżdżających!	Największy wybór:
Wieloletni rękawiczki Skarpetki — Pończochy Swetrow — Zakładów Obuwia — Kaloszy Ciepły bielizny. 240-0	
Wyprowadź konfekcji, galanterji i wy- sortowanego OBUWIA po cenach ni- żej własnego kosztu.	
W D./H. W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 80, telef. 9-08. Sprzedaż wyłącznie za gotówkę.	

Doktor
ALINA ERDMANOWA
ohoroby kobiece
przebiegała się na ulicy Ad. Mickiewicza
Nr. 41 m. 14 4171-2

3 pokoje umiarkowane z du-
żym przedpokojem
i 2 balkonami w centrum miasta do wyn-
ajęcia zaraz. Odpowiednie dla adwoka-
ta i biura, ul. Zygmuntońska 18, m. 8.

lewicowego p. Prezydent nie poruszył.

Kandydata upatrzono na Prezesa Rady Ministrów do tej pory niema, wybór jednak ma nastąpić w najbliższym czasie. Przy dyskusyjnym tym wyroku p. Prezydent zwracać będzie uwagę nie tylko na stronę polityczną, lecz także na kwalifikacje osobiste. Koncepcja, podpowiadana mu z pewnej strony, aby wybrał na premiera oświeka, stojącego poza Parlamentem, nie odpowiada p. Prezydentowi.

Zwleknicy „centro-lewu” lub też „wielkiej koalicji” tak określili swoje stanowiska:

Prezes N. P. R. pos. Popiel:

— P. Prezydent Rzeczypospolitej prosił o wyjaśnienie motywu, które kierowały nami, biorąc udział w inicjatywie Wyzwolenia powołania Rządu centro-lewicowego. Oświadczyłem, że do inicjatywy tej przyłączyliśmy się licząc się z faktem, że wobec niechęci Wyzwolenia i P. P. S. do współpracy z prawicą szeroka koalicja nie ma szans urzeczywistnienia. Uważając za rzecz niezbędną w obecnej sytuacji powołanie Rza-

du parlamentarnego, uważamy koncepcję Rządu centro-lewicowego za jedyną, w której poza koalicyjnym Rządem mogliśmy wziąć udział. Zasadniczo stojemy w dalszym ciągu na gruncie idei Rządu koalicyjnego, w której widzimy najlepsze rozwiązanie obecnej, ciężkiej i trudnej sytuacji. Ponadto oświadczyłem p. Prezydentowi, że gdyby w wyniku nieudanej akcji stworzenia Rządu koalicyjnego doszło do powołania Rządu centro-lewicowego, to w takiej kombinacji absolutnie udziału nie wzięliśmy.

Klub Wyzwolenia pos. Poniatowski ki.

— Na zapytanie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, czy Wyzwolenie postępy na koncepcję Rządu wielkiej koalicji, odpowiedziałem, iż Wyzwolenie uchwalilo popieranie koncepcji centro-lewicowej i nie mam upoważnienia od klubu na zmianę koncepcji. P. Prezydent zapytywał dalej, czy Wyzwoleniu nie przeszkadzałyby, gdyby ewentualnym szefem Rządu był członek innego klubu? na co odpowiedziałem, że zależałoby to od tego, z jakiego pochodziłby klub.

Przewodniczący Kola Żydowskiego p. Rozmarin:
 — P. Prezydent oświadczył, że zaprosił mnie w celu powiadomienia, iż szanse utworzenia Rządu, opartego na centrowo-lewicowych ugrupowaniach sejmowych są nierealne. Wobec tego p. Prezydent powrócił do pierwszej swojej koncepcji powołania gabinetu koalicyjnego, opartego na jaknajszerszych podstawach. P. Prezydent doszedł do przekonania, że stronniotwa sejmowe w zrozumieniu powagi sytuacji poprą go w usiłowaniu utworzenia takiego gabinetu. Zakres działania tego rządu byłby siłą faktów zacieśniony do zadań gospodarczo-finansowych. Sprawy polityczne miałyby być tylko o tyle zatknięte, o ile łączy się ze sprawami gospodarczo-finansowymi. To zadanie otrzyma desygnowany premier.

W poszukiwaniu wspólnej platformy.

Jakkolwiek powszechnym dążeniem jest szybkie zlikwidowanie przesilenia, ustalono, że szaniem zadania jakkolwiek w tym względzie desyzyje najpierw musi być ułożona wspólna platforma programowa, a potem dopiero ułożyć się nazwiska kandydatów.
 Klub „Piasta” wysunął następującą koncepcję w rokowaniach z klubami sejmowymi:
 1) Taka redukcja budżetu, aby była proporcjonalna do dochodów.
 2) Sauscja życia gospodarczego, wzmoczenie produkcji i satamowanie bezrobocia.
 3) Utrzymanie aktywnego bilansu handlowego i utrzymanie kursu złotego.
 4) Zaostrzenie kraju w kapital zagraniczny.
 Program ten pamięja wiele spornych spraw, domaga się jedynie utrzymania ustawodawstwa socjalnego i przeprowadzenia reformy relnej.

Projekt Rady obrony gospodarczej.

Marzałek Rataj na wypadek, że koncepcja rządu koalicyjnego okazałaby się nierealna, wysuwa myśl utworzenia Rady obrony gospodarczej, de której wezliby przedstawiciele stronniotw polskich. Rada obrony gospodarczej urządowałaby przy radzie parlamentarnej, Parlament miałby wyposażyć Radę pełnomocnictwami w różnych gałęziach gospodarki państwowej, zwłaszcza finansach i sprawach ekonomicznych. Na zasadzie uchwał Rady pan Prezydent Rplitej miałby wydawać rozporządzenia, nermujące poszczególne kwestje.

Domniemani kandydaci.

„Głos Polski” pedaje:
 „W toku wczorajszych rozmów p. prezydent Wojciechowski proponował jako szefów gabinetu parlamentarnego p. p. Rataja, Plucińskiego, Chacińskiego. Jako kandydatów na szefów gabinetu parlamentarnego pp. Skrzyńskiego, Skulskiego, Stasiewicza, Sikorskiego. Jako szefa rządu mianowanego, to znaczy „szerokiej koalicji” proponował St. Grabskiego.
 Z kandydatów na szefów parlamentarnych upadły kandydatury p. Plucińskiego, którego uznano za nie dość inteligentnego (?) jeżeli wziąć za podstawę sposób jego przewodnictwa w izbie.
 P. Chacińskiego uznano za zbyt młodego i niedoświadczonego politycznie. Pomimo to de obu wysłano depesze do Rumunii, gdzie bawią wraz z wyśoczką parlamentarzystów polskich.
 Kandydatury p. p. Skulskiego, Stasiewicza i Sikorskiego upadły.
 Pozostała kandydatura p. Skrzyńskiego, którego jednak kluby sejmowe nie chcą tracić na przesuwanie gabinetu.
 — Jeżeli się nam te zagraniczne jajko — mówił p. Witosa — służyć na szefostwie rządu, to już nie będziemy mieli nie w ministerstwie spraw zagranicznych.
 Kandydatura pana Stanisława Grabskiego upadła ze względu na sprzeciw P. P. S. i „Piasta”.
 Prezydent wykluczył w następstwie rozmów z leaderami klubów wszelkie kandydatury bojowe. Stąd, zdaje się wypływa oświadczenie p. Witosa, złożone dziennikarzem, że nie przyjąłby misji twierzenia gabinetu.”

Przeciw rozstrzejniwaniu w armji.

Jak donosi „Warszawianka”, Gabinet p. Ministra Spraw Wojskowych komunikuje:
 W związku z uczestnictwem niektórych oficerów w manifestacjach o charakterze politycznym, lub interpretowanych przez prasę jako politycznych, Minister Spraw Wojskowych wydał surowy zakaz brać udziału w tych manifestacjach z tem, że niestosujący się do tego rozkazu muszą być przez swoich przełożonych pociągnięci do odpowiedzialności według obowiązujących regulaminów i kodeksu karnego.
 Wobec nieuchylanych i oburzających wykryków pewnych kół wojskowych, w chwili obecnej epinaja społeczna przyjmie z zado-

woleniem że zapewni, dowodzącą poważnej czujności nad zachowaniem siły wewnętrznej naszej armji i nad powstrzymaniem jej od gorączkowania się sprawami politycznymi, czego nigdzie i nigdy pozerule prawodawców i debra państwowego dopuścić nie może.

Zaprzeczenie plotek.

Wskutek notatki „Dlaczego gen. Sikorski zarządził pogotowie wojenne” zamieszczonej w dodatku nadzwyczajnym „Kurjera Peranego” z 15-go b. m. prezydentem rady ministrów komunikuje:
 Pogotowie wojskowe w nocy z dn. 14 na 15 b. m. ani później zarządzone nie było i miejsca nie miało. Również ani pełniący zastępcze obowiązki prezesa rady ministrów p. minister Raczkiewicz, ani minister spraw wojskowych gen. Sikorski na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 15 b. m. nie byli.

Wyjaśnienie p. Karpińskiego.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński opublikował wyjaśnienie w sprawie zatargu z promjerem Grabskim. E. Karpiński zaprzecza jakoby podczas konferencji u Prezydenta Rzeczypospolitej miał się wyrazić w obecności premiera Grabskiego, że nie widzi możności ani potrzeby podtrzymania kursu złotego. Sytuacja złotego jest dobra. Statutowe zabezpieczenie złotego jest absolutnym pewnikiem.

Dymisja p. Kauzika.

P. St. Kauzik zgłosił swoja dymisję z zajmowanego stanowiska, uważając się za współpracownika w programie premiera Grabskiego.

Ryzykowny wniosek.

W kuluarach sejmowych krążyły wczoraj pogłoski, jakoby klub „Wyzwolenia” zamierzał wystąpić z wnioskiem o postawienie w stan oskarżenia p. Władysława Grabskiego.
 Pedzieli on zapewne, a właściwie napewne, les innych wniosków „Wyzwolenia”.

Dziki ton pos. Thon.

Posel Thon zapytany jak oenia stanowisko prawicy wysuwającej czysto polską większość odpowiedział:
 — Myślałem, że ta dzika koncepcja o czysto polskiej większości z wykluczeniem żydów jest już na zawsze zapomniana. Dziwię się ślepicie tych polityków, tych, którzy mimo doświadczeń ostatnich czasów odświeżają dawne koncepcje, myśląc widocznie, że można stworzyć finansową Jabłonną, jak stworzono ją w r. 1920.

Pogrożki Piłsudskiego.

W sobotę po południu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej zjawił się marsz. Piłsudski i złożył następujące oświadczenie:
 „Uważam za swój obowiązek ostrzedz p. Prezydenta przed pominięciem interesów moralnych (?) armji polskiej w rozważaniach przy rozstrzygnięciu obecnego kryzysu. Czyniono to już dwukrotnie i se smutkiem stwierdzić muszę, że rezultaty tego pominięcia doprowadzają do coraz silniejszego rozdrażnienia w wojsku. Niepodobna bowiem twierdzić, aby w państwie naszym wojsko służyło partjom politycznym i ich prywatnym do państwa interesom (!). Niepodobna także sądzić, iżby wojsko przesnaczone, by być walczącą reprezentacją narodu w razie konieczności obrony sbrojnej granic państwa, mogło być pestussem i utrzymanem w honorze służby gdy ma pracować, jako obiekt przetargów (!), pomiędzy poszczególnymi ambicjami (!) generałami, czy posłami. Standerary nasze, odkryte chwałą zwycięstw, mogą sychiać oszoło jedynie przed reprezentantem państwa i przed tym, co wojskiem dowodzi.”
 Rozumtem, że żołnierze nie są wyborcami, o których dba poseł. Rozumtem, że mając nieraz krytyczne w stosunku do metody poszczególnych rządów poglądy, milosć jednak musza, gdy obok kossar i pola ćwiczeń ssumnie i hałaśliwie odbywają się sądy i samosądy polityczne. (!) Rosumtem mus rozkasu, panującego w wojsku, lecz nie rozumtem braku szacunku dla tych, co służąc w pokorze dla (!) państwa całego, nie widzą, by ta honorowa służba była brana w rachubę przy wyznaczaniu reprezentantów ich służby wobec Sejmu.
 Ostrzegam więc raz jeszcze (!) p. Prezydenta, nie mieszając się sresztą do kłopotów pana obecnego. Wziąłem jednak na siebie ten obowiązek, jako poprsednik Pana w Naczelnej reprezentacji Polski i jako ten, co armję formował, a nią w najdłuższych próbach na wojnie dowodził; wreszcie, jako ten, co w wojsku najwyższą ma rangę. (!) Józaf Piłsudski. Sulejówk, 13.XI.1925 r.

Ordynacja wyborcza.

Były minister spraw wewnętrznych w rządzie centro-prawicowym, poseł dr. Kiernik, o stosunku Piasta do wniosku „Wyzwolenia” mówi:
 W głosowaniu naszym damy wyraz konieczności dokonania poważnych zmian w ordynacji wyborczej, aby ją przystosować do potrzeb życia. Zresztą już oddawna zapowiedzieliśmy zgłoszenie odpowiednich wniosków. Obecna ordynacja wyborcza uważamy za nieodpowiadającą celowi.
 — W jakim kierunku pójdą projekty panów?
 — Trzeba usunąć błędy obecnej ordynacji wyborczej. Zachowując proporcjonalny system wyborczy będziemy się domagali wprowadzenia okręgów dwu, lub trzy-mandatowych.
 — A ileś mandatów zamierzacie panowie zachować te same co obecnie dla całego Sejmu?
 — O, bynajmniej. Uważamy, że należy ustalić mniejsze okręgi wyborcze z mniejszą naogół ilością mandatów.
 — Jaka?
 — Zamiast dotychczasowych 444 zaproponujemy dla przyszłego Sejmu 200 mandatów.
 — Tak mało?
 — No, może trochę więcej, ale nie ponad 260.

Wydatki dyspozycyjne.

Ważną jest sprawą stwierdzić, jakie są fundusze dyspozycyjne rządu, to jest jakie sumy wydatkowane są bez żadnej kontroli ze strony społeczeństwa.
 Otóż według budżetu na rok 1926 Prezydent Rplitej, marszałek izb ustawodawczych i szef Kontroli państwa sum takich nie posiadają. Prezes Rady ministrów ma 200.000 zł. de dyspozycji; Minister spraw zagran. 3.595.000 zł. Ministrowi spraw wojskowych powierza się 3.895.000 zł. Minister spraw wewnętrznych ma 3.000.000 zł. Minister skarbu 3.000.000 zł. Inni ministrowie funduszy dyspozycyjnych nie posiadają. Razem tedy fundusz dyspozycyjny wynosi pokaźną sumę 13 milj. 600 tys. zł.

Odwołanie posiedzenia.

Wyznaczone na wtorek posiedzenie Sejmu zostało odwołane. Odwołane zostało również posiedzenie komisji oświatowej i budżetowej. Na posiedzeniu komisji budżetowej sprawodawca generalny budżetu p. Zdzisławski miał wygłosić referat o zmianach w preliminarzu budżetowym na rok 1926.

Wzrosty w Warszawie.

Kiedyśmy z Warszawy otrzymali w sobotę telefoniczną wiadomość o powyższym wystąpieniu, aczkolwiek p. Piłsudski ostatnimi czasami przyzywał już wszystkich do swoich ekstrawagancji, to jednak wiary nie chcieliśmy, że coś podobnego mógł zrobić były żołnierz i oficer, który wciąż twierdzi w swoich elukubracjach, że broni honoru armji polskiej. Dlatego też ograniczyliśmy się jedno na zaznaczeniu, że fakt podobny stał się. Dziś wobec szerokiego rozgłosu, jakiego już nabral i rzekomego znaczenia, jakie mu przypisuje prasa lewicowa, a w związku z innymi łącznymi faktami, chcemy mu poświęcić więcej uwagi.
 Wystąpienie p. Piłsudskiego nazwalimy „pogrożkami”, gdyż nosi wyraźny charakter gróźby. „Ostrzegam raz jeszcze p. Prezydenta przed coraz silniejszym rozdrażnieniem w wojsku, jako ten co w wojsku najwyższą ma rangę”. Przedewszystkiem, gdyby nawet przez kurtuzację usnął, że p. Piłsudskiemu przysługują tytuł Marszałka, który sam sobie nadał, to nie zapominając, że p. Piłsudski z armji wystąpił i dzisiaj nie ma żadnych praw do przemawiania w jej imieniu.
 Jeżeli zaś dopuścił na chylę, że p. Piłsudski jest oficerem armji polskiej, to nie zapominając, że na mocy art. 46 Konstytucji Polskiej, „Prezydent Rzeczypospolitej jest zarazem najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa”, a więc starszy rangą od wszystkich oficerów, nie wyłączając „marszałka” Piłsudskiego. Wystąpienie więc tego ostatniego w takiej formie było jawną niesubordynacją wojskową.
 Tyle co de formy, wystąpienia p. Piłsudskiego, przypatrujemy się teraz jego treści. Jak we wszystkich wystąpieniach p. Piłsudskiego przy nad wyraz brutalnej szacie, na pierwsze miejsce wybija się auto-reklama i samozmiałość, przy ubokuchnej, wręcz nieśladaj treści. Piłsudski ostrzega „przed pominięciem interesów moralnych armji”. Trzeba długie rzeczywiście myśleć, co Piłsudski nazywa „pominięciem” czyli krzywdzeniem interesów armji? Bo bez długiego namysłu, każdy prawy obywatel Państwa polskiego widzi w armji

slawę i bezpieczeństwo Polski. Bez względu na przynależność partyjną jej armji przy każdej okazji składana są wyrazy hołdu i uznania. Dla nieśmiertelnych jej czynów w ostatniej wojnie najwyższym hołdem, na jaki mógł się zdobyć cały naród, było użeczenie zwłok „Nieznanego Żołnierza”, symbolizującego właśnie tę armję i jej pełne chwaly czyny!

A w tym wielkim akcie hołdu dla armji w dniu 2-go listopada zabrakło kogo? Oto właśnie tego, który przedewszystkiem być tam powinien: Józefa Piłsudskiego! I którego nieobecność tylko ciężka niemoc usprawiedliwiać mogła, a w takim razie pisemnie czy przez zastępcę winien był wziąć udział w uroczystości. Zamiast tego dowiedzieli się kraj, że w chwili, gdy cała Polska zamarła w „minucie milczenia”, p. marszałek Piłsudski, obreśca moralnych interesów armji, przyjmował u siebie w Sulejówku frondę grupy kilkudziesięciu warszawskich oficerów. Czyż można było zaden dotkliwzać krzywdę meralną tej armji?

I na czem opiera swój frazes o pominięciu interesów armji p. Piłsudski? Na jakich dowodach? Faktach? Przeciwnie, możemy z logiką cyfr przedstawić, że z dwumiljardowego budżetu państwa przeszło osiemnaście milionów idzie na utrzymanie armji. Że dla niej poświęca się wiele żywetaych interesów innych Państwa. Że gdy obecnie zachodzi konieczność zmniejszenia tego budżetu, to cały naród gotów jest na wszystkie inne oszczędności, nawet na budżecie oświaty, aż z wielką żalnością, niż na oszczędności kosztem armji. To jest najlepsza odpowiedź na insynuacje p. Piłsudskiego, którego zupełnie wyraźnie można oskarżać, że mówiąc jakoby w imieniu armji, utósamiał ją ze swą osobą i swoje jedynie interesy, swoja pychę nieokielzaną miał na widoku. Jemu chodzi o to, aby, broń Boże, nie został ministrem spraw wojskowych ktoś z tych ludzi, których on z pominięciem wszelkiej przyzwoitości zwalza w swoich przemówieniach i artykułach!

I tu zapomniał znouwu w swej starszej zaciekłości p. Piłsudski, jak ciężka krzywdę wyrządza i tej armji, o którą się tak, zdawało by się, troszczy, i tej Polsce, która de niedawna reprezentował. Bo wieści o zamachu sztykowanym przez Piłsudskiego, o projektach dyktatury, krąży nie od dzisiaj. Publikują je pisma rosyjskie i mińskie, a moskiewskie radio rzuca odświeżnie „Wsiem, wiem, wsiem, że Piłsudski na czole zrewoltowanej armji walczy przeciwko armji rządowej, stojącej pod dowództwem gener. Sikorskiego”. I w takiej chwili, wobec takich twierdzeń wieści p. Piłsudski zamiast złożyć swą ozołobitność prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i zapewnić o swej lojalności, zaprzeczył rozsiwanym kłamstwom, p. Piłsudski 2-go listopada urządził frondę w dniu narodowo-wojskowej uroczystości, a w dniu 13 b. m. występuje z pogrożkami: albo zrobicie, co ja chcę, albo...
 I to jest ta beśmieszna a straszna krzywdą jaką Piłsudski zadaje całej Polsce, o której wobec takich wieści zagranica nabiera najgorszego mniemania, i pod tem wrażeniem zrywa układy z rządem polskim, toccząc się w sprawie zaogianicy niezbędnej dla Państwa polskiego, a waluta nasza spada i staje się pastwą żerowania naszych wrogów.

I mimowoli nasuwa się pytanie, do jakiego celu dają wysiłki Piłsudskiego? Do czego dąta te skandaliczne wybrki garstki „Wyzwoleńców” na arenie Sejmowej? Odpowiedź preta: do zdyskredytowania Rządu i Sejmu, de wytworzenia takiego chaosu, z którego nie byłoby już innego wyjścia, jak dyktatura, wojskowa naturalnie, z nim Józefem Piłsudskim na czole.
 Ze takie mrzonki obodzą po głowach przywódców grupy, o którą opiera się Józef Piłsudski, znajdujemy potwierdzenie w ostatnich gazetach, pedających przemówienie niedzielną w Sulejówku. Oto gen. Dresser, zwracając się w imieniu przybyłych oficerów do Piłsudskiego, powiedział:
 — „Panie Marszałku! W rozniacę twoich zaślubiu z państwem siedm lat temu chcieliśmy być u Pana Marszałka, by wspomnieć o czasie, gdyż wrócił z wienienia niemieckiego i znalazł Polskę zdawało się niezdatną do nowego życia... W kilka dni po powrocie, zwiastującym odrodzenie, wzięliśmy śmiało najwyższą ohoń napisaną władzę dyktatorską w swe ręce... (!) Gdy dziś zwracamy się do Ciebie, mamy także ból i trwogę wraz z nędzą de domów zagladającą. Chcemy, byś wierzył, że garęca są chęci nasze, byś nie zechciał być w tym kryzysie nieobecny (!) osieracając nietylko nas, wiernych swoich żołnierzy lecz i Polskę. Choemy, byś wierzył, że nie możemy zwykłych uroszczyściowych komplementów, lecz niesiemy Ci,

Ks. Cieplak arcybiskupem wileńskim.

Korespondent „Kurj. Warsz.” donosi z Rzymu, że nominacja arcybiskupa Cieplaka na djeceję wileńską jest już postanowiona. Arcybiskup Cieplak został o tem telefonicznie zawiadomiony w Ameryce.

Wybory do parlamentu czeskiego.

PRAGA, 16.XI. (Pat.). Do godziny trzeciej nad ranem znane były jedynie częściowe wyniki wyborów do parlamentu. W samej Pradze wynik wyborów do Izby Deputowanych był następujący: partja socjalistów czeskosłowackich 93.850 głosów, partja narodowo-demokratyczna 77.100, komunistyczna 58.200, partja socjal-demokratyczna robotnicza 36.000, czeskosłowacka partja ludowa 25.600 partja rzemieślnicza 25.000, narodowa partja pracy 18 000, republikańska partja agrarjuszy, drobnych właścicieli ziemskich 9 000.

PRAGA, 16.XI. (Pat.). Wybory, w których wzięło udział przeciętnie 90% wyborów z ogólnej liczby około 7 milionów uprawnionych do głosowania odbyły się wszędzie w zupełnym porządku. Jak wynika z dotychczasowych rezultatów narodowi demokraci i socjal-demokraci ponieśli porażkę, podczas gdy narodowi socjaliści i czeskosłowaccy i partja rzemieślnicza wzmożyły się na siłach. Przedstawiciele stronniotwa agrarnego

prócz wdziesiętych sero, także i ruszalności granic Polski, w danym wypadku obrony zbrojnej narodu polskiego wywala „pokojową interwencję” Gauewy przy pomocy Berlina.

A na to że zwykła akromonecia Piłsudski odpowiedział:

— „Teraz, gdy razem z Wami obchodzę siódma rocznicę zaślubin naszych szablą już polską, z Wami, coście umieli w przebiegach boju być wiernymi tym błyskom, nieraz w zwątpieniach, już tysiącach się historii sądzę, iż bezsilność państwa daje ten (?) e karząca dłoń sprawidliwości zatrzymuje, a uczelwą i honorową pracą dla państwa przez te ciemniejsze chwile jeśli nie demoralizuje! Powróćcie Panowie, że zakończymy tym razem słowami jednego z Was, którego tu widzę: „Honor to Bóg (!) wojska, niemasz go—kruszeje potęga wojska”.
 Więc nie potrzebujemy się zastanawiać, dlaczego ten a nie inny moment wybrali zwolennicy Piłsudskiego dla złożenia Piłsudskiemu, jak się mówiło, swej ozołobitności. Oto umarli oni, że jest to czas odpowiedni do walenia w życie utajonych rejsów, przypomniał o „dyktaturze, którą wzięł śmiało” i polecenia swych usług. Rozumiemy to doskonale... ale... czy reszta obywateli Polaki nie ma u nie de gadania?
 Lesiwoski.

— Takie są głębsze przyczyny przesilenia które wybuchło dość nagłe i niespodziewanie!”

Co mówią w Moskwie?

Natychmiast po nadejściu wiadomości o dymisji gabinetu Grabskiego, Litwinow zwołał zainteresowanych kierowników oddziałów komisariatu spraw zagranicznych. Korespondentowi „Asien Oosterepa Disten” oświadczone z miarodajnej strony, że na owej konferencji omawiano taktykę w przyszłych rokowaniach handlowych z Polską, w związku z dymisją gabinetu. Przyszli kierownik tych rokowań oświadczył, że nie jest wykluczone, że wogóle de tych rokowań nie dojdzie, motywując swoje twierdzenie tem, że opozycja dotychczasowego rządu nieprzychylnie się do Rosji odnosi, a jest możliwe, że właśnie ta opozycja rządu w Polsce obejmie.
 Posel polski w Moskwie odwiedził pfnym wiceozar Litwinowa. Dymisja niespodziewana wywalała pewnego rodzaju konsternację w kielach politycznych, więcej przyjaznego dla Rosji, rządu, jak rząd Grabskiego nie mogą sobie kółka tutajse wyobrazić. Z drugiej strony przypuszczają się, że nowy rząd polski traktować z Losarno nie przyjmie.

Jugosłowiańskie wiadomości o ruchu monarchistycznym na Węgrzech.

Jeśli wierzyć wiadomościom, szerzonym uposerywie w niektórych pismach jugosłowiańskich i sztydujących nawet edgós w jugosłowiańskim parlamencie, to Węgry znajdują się w przedmienu monarchistycznego zamachu stanu. Z całą pewnością pisze o tem lublański „Jutro”, oświadczerając na podstawie rzekomo miarodajnych wiadomości, otrzymanych w Belgradzie z Rjeti, że w pelowie lub najpóźniej z końcem tego miesiąca ma przybyć do Węgier następca tronu Otto, a powstałe z tego powodu zamieszanie ma być wykorzystane przez węgierskie kółka monarchistyczne w tym celu, aby ogłosić Ottona królem węgierskim. Węgierskie kółka rządowe i arystokratyczne uważają rzekomo obecną chwilę za najbardziej, wygodną dla urzeczywistnienia planu restauracji Habsburgów. Zdaniem słowiańskich organów, jak również zdaniem chorwackiego „Zagreber Tagblatt” akcja na rzecz restauracji Habsburgów na Węgrzech prowadzona jest systematycznie i na wielką skalę. Akcja ta była, jak donoszą pisma jugosłowiańskie, przedmiotem narad Malej Ententy, która na wypadek prób restauracji wystąpi przeciw nim zgodnie i z całą stanowczością. Sprawa zamierzanej restauracji węgierskiej królestwa oparla się również o parlament jugosłowiański, w którym poslawie Krizman i Vieder

Dzień polityczny.

Z za kulis przesilenia.

„Słowo Pomorskie” pisze:
 „Kola polityczne Warszawy były od chwili wznowienia obrad sejmowych w październiku świadkami ustawicznych intrygi i kawał przeciw rządowi. Akcja prasy p. Korfańskiego była osłonką zabiegów tajnych, w których ręce maczał inni osobistości. Przykładem nich będzie fakt, że w ostatnim numerze „Echa” organu p. Witosa i Rataja ukazała się pogłoska o przesileniu państwowym, wywołanem rzekomo ustąpieniem Prezydenta Rplitej. Pogłoski te zdementowane natychmiast przez osobistości, które wczoraj konferowały z Prezydentem Rplitej, mogą niesłychanie zawyżyć na sytuacji finansowej, wywołując zagrożenie w stosunkach polskich mniemanie zupełnego chaosu.
 Pogłoski te są wyrazem dążeń, tych ludzi, wyszytych zupełnie pozostaci odpowiedzialności za bieg spraw państwowych. P. Rataj, z którego stronniotwa w roku 1922 im wyszedł Prezydent Wojciechowski, najmiej na przyczyn nadstawiania mu w tej chwili nogi intrygam i kwanianiami, jak również najmniej na powodu grupowania około siebie ludzi o równie cherobliwych zapatrywaniach na swoje własne ja, jak on sam.
 Lecz nietylko w Warszawie leżały przyczyny obecnego przesilenia. Tkwiła one i w Genewie i w Locarno i w Berlinie.
 Wiadome na przykład, że delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami, w której reji wodzi p. Diamand, zbyt daleko posunęła się w ustępstwach dla Niemiec, zagrażając interesom gospodarczym Polski. Wiadome również, że premier Grabski zderzał się z ustępstwami polskimi i że natychmiast rozpoczął się nacisk gieldy na złotego w Wiedniu i w Gdańsku.
 Wiadome również, że w sprawie procesu Steigera rozpoczęła się akcja przeciw rządowi, kierowana sprętaniami międzyarodowemi.
 Wiadome również, że interpretacja polska traktatu locarnańskiego, stojąca na stanowisku niena-

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

10-cio godzinny dzień pracy w Litwie.

Sejm litewski w drugim czytaniu przyjął ustawę o godzinach pracy w przemyśle i handlu, ustanawiając 10 godzinny dzień pracy.

Niesłychany gwałt litewski.

Prezes Rady Miejskiej p. Janczewski został aresztowany.

Otrzymał w dniu dzisiejszym w Wilnie pisma litewskie donoszą, że wybrany na prezesa Rady miejskiej miasta Kewna w dniu 12 listopada pelak p. Janczewski w nocy z 12 na 13 b.m. został aresztowany przez policję polityczną. Podstawy aresztowania są dotychczas nieznane. Przewódca frakcji Rady miejskiej mniejszości narodowych założyli energicznie protest przedwko niebywałemu w państwach kulturalnych pogwałceniu wolnych wyborów i zapowiedzieli przejście do uszeregowanej epozycji. Wiadomości o aresztowaniu prezesa Rady miejskiej, który wybrany został prawomocną znaczną większością głosów przeciwko głosom radnych litwinów dlatego tylko, że wybrany jest polakiem wywołała w całym mieście niesłychane wzburzenie. Rada ministrów pod wieczór poleciła zwolnić z więzienia p. Janczewskiego, tłumacząc areszt nieporozumieniem.

Prasa niemiecka w Kłajpedzie i Kownie wybór p. Janczewskiego uważa za wielką klęskę litwinów, którzy w swej stolicy nie mają większości, podobnie jak w Kłajpedzie.

Ustawa o nadawaniu obywatelstwa.

Sejm litewski przystąpił do rozważania projektu o nadawaniu obywatelstwa. Prawo naturalizacji obejmować będzie tylko tych, którzy nieprzerwanie zamieszkiwali w Litwie.

Ciężkie przesilenie ekonomiczne w Litwie.

Banki litewskie przeżywają w związku z trudnościami gospodarczymi poważny kryzys. Ogólna sytuacja finansowa państwa jest krytyczna. Zagranica straciła zaufanie do Litwy. Prasa litewska ostrzega kapitał litewski przed zaangażowaniem się w przedsiębiorstwa litewskich, z których wysiłają się Anglii i Niemcy.

Przesilenie gabinetowe w Łotwie.

Z Rygi donoszą, że frakcja socjalno-demokratyczna Sejmu rzekła się miłośni utworzenia gabinetu łotewskiego.

Miłośni tej podjął się związek włościański, który ma wszelkie dane utworzenia nowego rządu.

Sejmik kłajpedzki.

Komisja wyborcza nowego sejmiku Kłajpedzkiego zatwierdziła wszystkie mandaty poselskie. Otwarcie Sejmiku nastąpi dnia 25 listopada.

Przegląd prasy.

(Poważna chwila nie pozwala na uleganie demagogii. — Tępić nadużycia—oto program dnia).

Rzecz zrozumiała, że przesilenie gabinetowe zajmuje na szpaltach pism dużą część miejsca pod wszelkimi postaciami. Demniamnia, kto będzie następcą, jaki będzie nowy Rząd, znajdują czytelnicy w innych rubrykach naszego piśma. Neogół głosy prasy, nie tańszą ciężką sytuacją Państwa, potępiają wszelkie objawy warcholstwa politycznego i nawołują do konsolidacji społeczeństwa. W tym sensie pisze ssonowiecka „Iskra”.

Przed pięciu laty wygraliśmy wojnę z najazdem bolszewickim tylko dzięki konsolidacji społeczeństwa i powołania rządu, który jednoczył wszystkie polskie kierunki polityczne. Dłsi sjednoczenie się społeczeństwa jest tak samo nakazem smnienia narodowego i rozumu politycznego.

Nowy rząd powinien być rządem koalicyjnym, opartym na konsolidacji narodowej. Prsy rozsunnym i wolnym od ulegania demagogii społecznej i partyjnej programie, rząd taki — smiślny z drogi odrodzenia klody prywatnych ambicji i interesów — wyprowadzi państwo z ciężkiej sytuacji”.

Ale — pisze dalej „Iskra”. „Istnieją sakulowe czynniki, do tąd korzystające z każdej prawie sposobności, dla których stało się programem chwili wyszkanie tęsknoty społeczeństwa do silnej władzy. Z tej strony padły chyłkiem pierwsze słowa pod adresem Prezydenta Rzeczypospolitej, z tych sakamarków konspiracyjnych wychyla się niemślało myśl o dyktatorstwie i to takiej, która najmniej odpowiada obecnym warunkom przesilenia gospodarczego i potrzebie sanacji. Ta tęsknota do silnej władzy jest korzystnie pouczająca tylko w tym względzie, że społeczeństwo czeka na silny rząd i wszelkie ustępstwo na rzecz demagogii i warcholstwa politycznego i osobistego uważa za sbrodnie i nieszczęście”.

Krakowski „Czas” stara się wyjaśnić, dlaczego Rząd upadł. „Wielka część postów tylko z ciężkim sercem zdecydowała się głosić oświadczenie o ces dalszy rząd obecnego ministra skarbu. Nie u wasytlich z pewnością działały względy nagany godne. — U wielu z nich grała rolę obawa, że przesilenie w ośniej chwili jest sgotła nieodpowiednie i niebezpieczne dla państwa, skoro p. Grabski — jak głosił z niektórych stron — ma szansę uzyskania pożyczki zagraniczej. Ale skoro takie względy i obawy syczyły, to należy podkreślić i jano ustalić, iż większość sejmowa staje się od tej chwili sa dalsze rządy obecnego ministra skarbu odpowiedzialną”.

„Większość sejmowa”. A gdzie ona jest? Czy ma ją najbliższoicy w Sejmie klub Zw. Lud. Nar., który rozporządza 100 głosami? A więc trzeba ją dopiero wytworzyć przez uzgodnienie programów, przez wzajemne ustępstwa. Potem dopiero można mówić o systemie rządzenia aby wyjść z bagna, w jakim ugrzęźliśmy.

Dymleja gabinetu holenderskiego. HAGA, 14 XI. (Pat.). Na skutek trudności politycznych, wynikających z ustąpienia ministrów katolickich, gabinet podał się do dymleji.

Millerand o kartelu lewicy. PARYŻ, 14 XI. (Pat.). Dział ra no odbyło się pod przewodnictwem Milleranda ogólne zebranie ligi republikańsko-narodowej. W wygłoszonem przemówieniu Millerand poddał krytyce politykę kartelu lewicy oraz podkreślił konieczność sjednoczenia się związków republikańskiego.

Dymleja gabinetu holenderskiego. HAGA, 14 XI. (Pat.). Na skutek trudności politycznych, wynikających z ustąpienia ministrów katolickich, gabinet podał się do dymleji.

I ten wyraz „bagnie” nie jest tu przenośnią, a smutną rzeczywistością, o której pisze „Jeźność” w artykule „Przeciw klęsce nadużyć”.

Jak gromy z chmurnego nieba spadały w ostatnich dnach z łamów dzienników istna lawina wiadomości o nadużyciach, przekraczających w sposób wprost przerażające ilości. I jakoś oślawo sdrasające się afery. Przy kolejach—nadużycia, w wojsku—nadużycia, w Pocstowej Kasie Ososzczędności, w polceji—nadużycia, nawet stróż sprawiedliwości podprukator, uległ pokusie w tej atmosferze i splamił siebie i urząd piastowany — kradzieżą. Sumy wykrytych nadużyć sięgają w setki miljonów i przekraczają kilkakrotnie cały szapas zebranego złota w Banku Polskim. Tak piszą dzienniki i nikt temu nie zaprzeczył.

I wstyd pall lica i formalna rozpacz zalewa pierś, gdy się pomyśli, że w tej wymodlanej i idealisowanej Polsce dzieją się rzeczy wprost sgroza przerażające.

Ale dośój tych bolesnych rozmyślań. Zastanówmy się nad przysyanami i szukajmy środków ochronnych.

Wniosek pierwszy: poddać gruntownej rewizji obecny system organizacyjny i wprowadzić cały szereg obostżeń i środków ostrośności, dostosowanych do obecnych warunków.

Wniosek drugi: — przeprowadzić ścisłą kontrolę, sżwiaszona na stanowiskach waznych i usunąć niepotrzebny balast, który drogą protekcji wosnął się do aparatu administracyjnego. W tym wypadku musi być przestrzegana bezwzględnie zasada przygotowania fachowego i uściwiośel, względy zaś na wpływy uboczne, czy partyjne powinny być zasadniczo usunięte.

A następnie — to stosowanie surowych kar za nadużycia. Nic gorszej nie demoralizuje jak beśskarność, co wpływa na rozszerszenie się demoralizacji, sżwiaszona w sprawach natury finansowej, o ile nie sa natychmiast sżwiaszona z należytą energią. Czułość władzy i stosowanie surowych kar jest najlepszym środkiem zaradczym tam, gdzie nie ma ugruntowanej, etyki i uściwiośeli, oraz przysyania się najwazniejsz do sżpokojenia sżstnie nie wzburszonej opinii publicznej cżekającej na dowody, że władza osawa i działa. Rees osywista, że wszelkimi środkami należy dążyć do beśszględnego odszykania rozdrapanych fundusów chooby drogą konfiskaty nieprawnie sżobrytych majątków”.

A jak wielkie znaczenie dla całości gospodarstwa krajowego mają te nadużycia, to nabiera się wyobrażenia chooby z faktu podanego przez „Słowo Polskie”.

Tylko trzy ostatnie wypadki sżpreziewlewszeń kolejowych we Lwowie dają sumę sżdefraudowanych pieniędzy 222 000 zł. o ile nie więcej.

Taka obrysma suma wystarczałaby sż nadto do obświeślenia wszystkich pracowników kolejowych lwowskiego okręgu pokaznemi sżpomoga-

mi nasakapy simowe i ulżenie skrajnej nędzy najbiedniejszych robotników.

Nie dośój jednak, że biedni nie nie dostają, ale nikt inny, jak właśnie oni i całe społeczeństwo, muszą taką obrysmy sumę pokryć w formie podwyższonej podatków.

Dotychczas malujemy sżstucnie śelany gmach, który wewnątrz są sżgnile i strupieszale. Jak kolej, tak i wszystkie działy administracji państwowej wykazują bardzo wielkie braki w kontroli, co powoduje nadużycia i kradzieże. Głos się obecnie hała ososzed-

ności, ale w jakimże rażącym przeciwieństwie stoją one do gospodarowania groszem państwowym!

To jest też powodem, że nasz handel i przemysł niszczeje, rzemiosło i rękodzieło dogorywa, chłop ugina się pod ciężarami podatkowymi, klasa usrdniesz nędzna i głodna, robotnik ginie w norach suterynowych lub drewnianych dobudówkach strychowych, a całość zamyka korowód mar beśrobotnych”.

To też tylko walka z korupcją prowadzona przez wszystkich może wydać realne owoce zmiany u steru rządu.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

Rozszerzenie kompetencji władz przy nakładaniu kar administracyjnych. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 24-go października wprowadzone zostało w Wileńszczyźnie t. zwane postępowanie mandatowe przy wymierzaniu kar administracyjnych. Polega ono na tem, iż władza administracyjna, która otrzymała doniesienia o przekroczeniu administracyjnym od policji, wójtów lub seldyżów, może bez dalszego postępowania należyć karę w drodze zarządzenia (mandatu) karnego, jeżeli uważa za sżstosowne wyszaczyć karę aresztu, mającą trwać najdłużej trzy dni, albo karę pieniężną, nie przekraczającą 50 sżlotych. Obwiniony może w ciągu 8-miu dni, po doręczeniu zarządzenia karnego, wnieś przeciw niemu sżprociw do władzy, która wydała zarządzenie karne i przytożyc zarazem sżrodki dowodowe, sżluzące ku jego obronie.

Podatek od lokali na r. 1926. Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych stopa podatku od lokali w Wilnie na rok 1926 nie może przekraczać 5 proc. podstawowego komornego z czerwca 1914 r. Stopa podatkowa od lokali w gminach wiejskich nie może przekraczać 5% faktycznego obecnego komornego.

Z miasta.

Konsulat łotewski w Wilnie sżawiadania, że w sżrode 18 listopada, w 7-ma rocznicę proklamowania niepodległości Łotwy, Konsulat będzie nieczynny.

Ceny zboża. Ceny na zboże i produkty rolne w Wilnie z dn. 18 listopada: żyto 19—20 zł. za 100 kg., pszenica 34—36, owies 24—25, jęźmień na kasę 18 — 20, groch 35—45, ziemniaki 10—12, ctrybły 15—18, siemię lniane 35—36, siano 10—12, masło 5—6 za kg. Tendencja chwiejna. (1.)

Sprawy miejskie.

Sprawa sekwestratora Teozyskiego popelnionych. W związku z pogłoskami o nadużyciach przez sekwestratora miejskiego Stefana Teozyskiego ze sżródleń miarodajnych dowiadujemy się, że przed kilku miesiącami Magistrat sżawiadomil, o zniku Stefana Teozyskiego, policje, która przeprowadziła dochodzenie, lecz dotychczas poszukiwania nie dały sżadnego rezultatu i o losie zaginionego nie nie wiadomo. Co saż tyżo defraudacji, to rzecz ta jeszcze nie została osalkownie wyjaśniona. Sprawa Teozyskiego będzie sżprzedmiotem obrad miejskiej Komisji rewizyjnej, która zwoluje się na wtorek, dn. 17 listopada. (1.)

Posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. Dnia 12 listopada odbyło się posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Wilna.

Omwianę sprawę przekazania miastu, przez skarb, ogrodu Betanieszego, który winien być odstąpiony miastu przez skarb państwa, ponieważ jest przeznaczony na ogólne potrzeby miasta jako ogród spacerowy. Ogród ten jest objęty konfirmowanym planem sżbudowy miasta.

Po rozpatrzeniu 6 podań o kredyt budowlany Komitet postanowił powziąć ostatecznej decyzji odczożyć do następnego posiedzenia.

Dotychczas przelewo do Banku Gospodarstwa Krajowego 11 wniosków o udzielenie kredytu budowlanego na sumę około 300.000 złotych. (1.)

Sprawy samorządowe.

Z posiedzenia Wileńsko-Trockiego Wydziału Powiatowego. Na ostatnim posiedzeniu Wileńsko-Trockiego Wydziału Powiatowego rozpatrzono kilka drobnych spraw oraz uchwalono do nowego roku zaangażowane na stanowisko kierownika działu sanitarnego d-ra Józefa Bakuna, usaleśnijając utrzymanie tego stanowiska nadal, od uchwały Sejmiku. Pozostałe punkty porządku dziennego zostały odcżone do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek dnia 17 b. m. (a.)

Sprawy kolejowe.

Ujęcie sprawców katastrofy. Dochodzenie w sprawie zderzenia się pociągu osobowego, idącego z Wilna do Warszawy z drzyną pozostawioną przez robotników na torze przy stacji Leśna zostało ukożczone.

Sądy.

Sprawy lokalowe. Dn. 19-go listopada odbędzie się posiedzenie Urzędu rozjemczego do spraw mieszkaniowych. Na porządku dziennym 24 sprawy, w tem 22 ustalenie podstawowego komornego i 2 sprawy o ekamizję. (1.)

Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Głębokiem. Izby wydział karay sądu okręgowego w Wilnie wyjeżdża na sesję do Głębokiego, celem osadzenia sżgró 60 spraw, powstałych na terenie powiatu dziśnieńskiego.

Między innymi sprawami na wokandzie sżnajdują się następujące:

Jana Żurni i Antoniego Wejcionka oskarżonych o to, iż wydadli w ręce bolszewików proboszcza parafii Ikażuleńskiej, ks. Buklewicza, za to, iż wspierał wojska polskie. Wekutek denuncjacji belszewicy ks. Buklewicza i jego sżostkę Emilję rozstrzelali.

Sprawa Grzegorza Gawrylczuka i innych oskarżonych o sżpiegostwo na rzecz Rosji siewieckiej.

Sprawa 20 dywersantów, operujących w latach 1921—1923 na terenie pow. dziśnieńskiego, duniłowickiego i brasławskiego. Wszyscy oskarżeni na czele z Telocza, Eubka, Szendą i Koszulewskim, pozostawali na sżoldzie belszewickim, pobierając sżtamąd pensje, diety, oraz korzystając z łupów sżgrabionych w czasie napadów. (r)

Sprawy prasowe.

Konfiskata. Dnia 19 b. m. władze administracyjne skonfiskowały Nr. 3 pisma białoruskiego p. t. „Bielaruskaja Krynica”. Konfiskata nastąpiła na skutek umieszczonego po raz wtóry wiersza p. t. „Żwanica w Żodziszkach”, tym razem jednak jako interpelacja posłów białoruskich skierowana do p. ministra spraw wewnętrznych. Znaczący należy iż pierwszą konfiskatę „Bielaruskiej Krynicy” sżatwierdziła sesja sżpedarera Sądu Okręgowego w Wilnie.

Sprawy wojskowe.

Zebrańie W. K. S. Pogod. W dn. 8 grudnia o g. 6 w. w lokalu Domu Oficera Polskiego odbędzie się doroczne walne sżgromadzenie członków klubu sportowego „Pogod”. Na porządku dziennym: 1) Wybór sżprezjdium sżgromadzenia, 2) odczytanie protokolu z ostatniego zebrania, 3) sżprawozdanie zarządu, 4) sżprawozdanie kierownictwa sekcji, 5) sżprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) wybory uszupelniające, 7) sżmiana statutu i uszupelnienia, 8) dyskusja i 9) wolne wnioski.

Sprawy żydowskie.

Przed wyborami do gmin żydowskich. W związku z rozsląguciem na sżmie sżwschdenie dekretu Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r. o organizacji gmin żydowskich w Wilnie uszgrupowania polityczne żydowskie rozposzęły już narady w sprawie wyborów do gmin, których w Wileńszczyźnie będzie 36.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Od kilku dni na repertuarze Teatru Polskiego usztrzymuje operetka p. t. „Krolowa Montmartre”, ciesząc się wyjątkowym powodzeniem. — Dnia w dalszym ciągu „Krolowa Montmartre”.

Kronika policyjna.

Kradzież w Ostrej Bramie. Por. Witoldowi Razyno s dow. 19 dyw. plech. skradziono w Ostrej Bramie portfel z sżawartością różnych dokumentów urzędowych i 150 sżlotych. (r)

Sublokator sżodziejem. P. Zoffi Brasławskiej (ul. Polska 18) sublokator, Maciej Zanis skradł palto. (r)

Amator spirytusji. W nocy ze sklepu p. Józefa Jonasa (ul. Nowodrodska 98) skradziono wódki i likieri na ogólną sumę 1.500 zł. (r)

Przez okno. Do mieszkanka p. Władysława Milasowskiego (Góra Żwirowa 3) po wyjściu sżyb w oknie, wdarli się sżłodzieje i skradli garderobę wartości 800 zł. (r)

Wypadki.

Tajemnicze zżłoki. W niedzielę o godz. 9 ej rano w ogrodzie Bernardyńskim, na brzegu Wilejki znalaziono trupę męzszyn. Osobistości, ani też przysyony sżmierel znalazzonego nie ustalono. Zżłoki sżabszpieczono na miejscu do chwili sżejścia komisji sżadowo lekarskiej. (r)

OFIARY

złozone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”: Na Tow. Wileńskie Prsziwgrudnie — zamiast kwiatów na grób sż. p. Izabeli Przygodzkiej Komisja Szkolna Stow. Techników Polskich 14.00 zł.

Krwawe zajście na pograniczu siewieckim.

Jeden żołnierz zabity oraz 11-tu rannych.

W niedzielę o godz. 9-tej wieczorem w miejscu postoju kompanji Korpusu Ochrony Pogranicza w Maksimówce w rejonie Radoszkwic nad granicą siewiecką w czasie zabawy jeden z uczestników rzucił przez okno do wnętrza izby granat, który eksplodował. Skutki wybuchu granatu były sżtrazne. Na miejscu sżginął żołnierz K. O. P. Michał Kowalec rozerwany na części, a ciężki lub lżej rannych jest 5 cijn żołnierzów z miejscowej kompanji oraz 6-ciu mieszkańców wsi. Niektórzy wydobyli z odłamków zburzonego domu walczą ze sżmiercią. Na miejsce tragicznego wypadku wyjechały władze sżadowe, dowódca kompanji K. O. P. i komendant policji. Sprawa zajścia sżbiegli. Władze zarządziły posęgi.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stolicy).

Odwolanie Tuhaczewskiego z Mińska.

Z Moskwy donoszą, że nowy komisarz ludowy do spraw wojskowych Weroszylow poeznił znaczne zmiany w armii czerwonej.

Utworzenie gmin wyznaniowych żydowskich na ziemiach wschodnich.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 października ogłoszonego w Nr. 114 „Dziennika Ustaw” rozciągnięta została moc obowiązująca dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Żydzi, mieszkający obszarów wyznaniowych tworzący żydami, mieszkańcami b. Królestwa Kongresowego jedno towarzystwo religijne, publiczne-prawne.

określonych gmin wyznaniowych ty dewickich na wymienionych obszarach.

Utworzenie gmin żydowskich na wzór gmin w b. Królestwie Kongresowym uważa należy za klasę litwaków wileńskich, którzy z postem Dr. Wygodzkiego na czele długi czas walczili o zmianę charakteru gmin na terenie Ziemi Wschodnich i nadanie gminom w naszym kraju znaczenia przedstawicielstwa politycznego ludności żydowskiej i rozszerzenia znaczenia kompetencji gmin w zakresie gospodarszym i społecznym.

Dopiero obecnie gminy żydowskie utworzą towarzystwo religijne publiczno-prawne.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 16.XI. (Pat.) — Holandia 271,70 — 272,88 — 271,02, Londyn 82,72 — 82,80 — 82,64, Nowy-York 6,70 — 6,72 — 6,68, Paryż 27,07 — 27,14 — 27,01, Szwajcaria 180,00 — 180,82 — 129,68, Praga 20,00 — 20,08 — 19,95, Wiedeń 95,05 — 95,29 — 94,81, Włochy 27,15 — 27,22 — 27,08.

Tendencja meona.

Pożyczka dolarowa — 69,00 (w złotych — 848,50), kolejowa 85—80—85, 5% konwersyjna 48,50, 8%, 70, 4,5% listy zastawne ziemsk. przedw. 15,15—16,10—15,15, 5% warszawskie przedwojenne 14,80 — 14,50, 4,5% przedwojenne 11,75—10.

Za Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego, rozwijając swoją pracę, utworzył następujące wydziały:

Wydział Główny, propagandy, statystyki wytwórczości polskiej i wydział kasowy. Wszystkie te wydziały rozpoczęły energiczną pracę organizacyjną, w wyniku której napływają stale w coraz większym ilościach zgłoszenia z całej Rpl. Polskiej.

Z. O. P. P. obecnie w głównej mierze zajmuje się sorganizowaniem i przygotowaniem pierwszego organizacyjnego Walnego Zebrańia, które odbędzie się w dniu

18 b. m. o godz. 4,30 w Poznaniu na sali Reursury Kupieckiej, Plac Wolności 11-a.

Według wiadomości nadechodzących z kraju, płacono w Krakowie 6,68, w Warszawie 6,60, w Katowicach 6,35. Dalszy spadek dolara przewidywany.

Kurs dolara.

Krysz gabinetowy, jak należało przypuszczać, spowodował dalszą zwyżkę kursu dolara. Po wiadomości o upadku gabinetu kurs kształtował się zwykło i porównywał od zł. 6,65 osiągnął zł. 7,08, w Wilnie nawet 7,20.

Stan ten jednak nie utrzymał się długo. Dolar zaczął szybko spadać. W Wilnie w poniedziałek spadł do 6,80—6,70 i mniej.

„Kęta rządowe wyjaśniają, że spadek przypisać należy wyłącznie spekulacji walutowej niemieckiej finansjery, która usiłuje w ten sposób wywrzeć presję na rząd polski, celem zmuszenia go do ustępstw w rokowaniach handlowych.

W obecnej chwili nie ma najmniejszych powodów do niepokoju, rząd zaspakaja wszystkie zgłoszenia po normalnym kursie 5,98 zł. za 1 dolara.

Obecnie rząd nie ma żadnych zobowiązań płatniczych ani w kraju, ani zagranicą. Bilans handlowy wykazał stałą tendencję do polepszenia. Podniesienie się kursu walut obcych w ostatnich dniach przypisać należy prawdopodobnie regulowaniu zobowiązań firm prywatnych z dawnych czasów.

Według wiadomości nadechodzących z kraju, płacono w Krakowie 6,68, w Warszawie 6,60, w Katowicach 6,35. Dalszy spadek dolara przewidywany.

Z prowincji.

Poszkodowani mieszkańcy m. Cejknie otrzymają odszkodowanie.

Urząd wojewódzki po dokładnym zaszeregowaniu list poszkodowanych w miasteczku Cejknie i po sporządzeniu szczegółowych wykazów stracił jakie poniosła skutkiem napadu ludności miejscowej, wystąpił z wnioskiem o konieczności doraźnej pomocy dla ofiar napadu.

Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, podziwiając stanowisko władz miejscowych wysygnęło tysiąc złotych na udzielenie doraźnej pomocy ofiarom napadu.

Życie towarzyskie w Lidzie. W związku z Tygodniem Akademika w Lidzie zawiązał się komitet, popierający tę akcję na terenie miasta i okolic.

Przystąpiono do zorganizowania szeregu imprez, mających na celu nasilenie fuedusu młodzieży akademickiej.

Zywotne Kółko sceniczne rejon. zakł. żywn. i int. wojsk. pod kierunkiem kpt. Kazimierza Straera opracowało i wystawiło w dn. 7 m. b. sztukę p. t. „Tajemniczy Dżem”, z wykonawców wyróżnili się: reżyser i odwozca roli tytułowej p. kpt. Streer oraz por. Sprinz, jego żona i chorąży Łaskowski.

Prace Kółka należy podnieść z uznaniem, bowiem w stosunkowo krótkim czasie zdolane zorganizować zespół miłośników teatru, dorównujący, niemal, zawodowym trupem teatralnym.

Na dalsze atrakcje złożą się: odesyt, którego zorganizowaniem

zajął się dyr. gimnazjum miejscowego oraz koncert przygotowywany przez p. starostę.

Podkreślić należy niesmerdowaną pracę pafi kpt. Sankowej i Streerowej oraz por. Zdanowskiej które przysporzyły swą zabiegliwość sporo grosza na fundusz Tygodnia Akademika. Kos.



— Usnąj tylko duże obrazy, małe nie mniej nie obchodzi.

— Jesteś pan krytykiem?

— Nie, fabrykantem ram.



— Pójdź tu, Antonio, powiedz panu jak ci na imię?

„Buen Humor” Madryd.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Artystyczne „JUTRZENKA” Polskie Kino „JUTRZENKA” Wielka 64.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 83.

Kino Kameralne „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

1) Sprrowadzenie i pogrzeb zwłok Nieznanego Żołnierza (w 1 wyświetlanie filmu). 2) PANNA MAMA (dramat w 3 aktach) 3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-